

NASZ GŁOS

TYGODNIK

Nr. 11 (28)

Głębzyce — Grodków — Koźle — Niemodlin — Nysa — Prądnik — Racibórz

Rok II

Z cyklu: W walce o polskość Śląska

ŚLĄSCY POECI

Opracowano według dr M. Tobiasza: „Pionierzy odrodzenia narodowego i politycznego na Śląsku (1763 — 1914)“
Katowice 1945, str. 74 — 85.

Literatura śląska rozwijała się w odmiennych warunkach niż literatura w reszcie kraju. Gdy u nas do szczytu rozwoju doszła w dziełach poetów romantycznych, w szczególności Mickiewicza, na Śląsku poczynala się ona dopiero kształtować, walcząc najpierw o zdobycie praw dla języka.

Poezja śląska jest w najpełniejszym znaczeniu tego słowa **twórczością ludową**. Jest ona dziełem wykształconych synów chłopskich — nauczycieli i księży polskich, którzy w ubiegłym wieku stanowili najbardziej świadomą warstwę ludu śląskiego.

Jednym z pierwszych poetów śląskich był **Józef Lompa**, który wydał w roku 1841 w Opolu „Zbiór wierszy“, a potem jeszcze wiele innych utworów w duchu ludowym. Wiersze Lompy są proste treści i formy, ale mają pewną zdolność trafnego odczucia piękna.

Nie był poetą, ale był pierwszym śląskim, piszącym poprawnym literackim językiem polskim, znającym prawa języka polskiego. **Laxy** (1816—1857).

Pionierskie poczynania Lompy i walka o język polski ks. Laxy wydały swoje owoce. Już w połowie XIX wieku pojawiają się coraz liczniej samorodni poeci ślascy, z których wymienić trzeba **Jana Gajdę**, autora pieśni: „Wszelchnocny Boże Ojciec Wieczny w niebie...“ i ks. **Włodarskiego**, proboszcza w Pyskowicach, a później biskupa wrocławskiego, który wierszem walczył przeciw szerzącemu się na Śląsku wśród ludu pijaństwu.

Najciekawszą postacią tego okresu był **Juliusz Ligoń**. Napisał on m. in. wiersz, godny jak najszerzego rozpraszania:

„Przetoż choć codziennie pracujem do syta,
Wieczorem po pracy niech każdy coś czyta.“

Czytał sam Ligoń bardzo wiele i zdobył nieprzeciętną na owe czasy wiedzę.

W dwóch zbiorach pieśni polskich i w poemacie opisowym „Obrona Wiedzy“ służył dwóm ideałom: wierze i narodowości. Był on nie tylko uświadomionym narodowo śląskiem, ale przede wszystkim czuł się do głębi duszą Polakiem i przyszłość Śląska widział w braterskiej przyjaźni wszystkich dzieł polskich, bo jak sam mówił:

„Kaszubi, Staroprusacy,
Mazury i Warszawiacy,
Wielkopolanie, Ślązacy —
wszyscyśmy bracia Polacy.“

W epoce, kiedy poezja śląska wkraczała dopiero na drogę rozwoju artystycznej formy, wiersze Ligoniego, owiane głębokim uczuciem, mimo prymitywnej formy, posiadają duże znaczenie.

Ostatnim przedstawicielem pierwszej śląskiej szkoły literackiej był ks. **Konstanty Damrot** (1841—1891), piszący pod przybranym nazwiskiem **Czesława Lu-**

bińskiego. Jest on poetą lirycznym, poetą uczucia, owianym gorącą miłością ludu śląskiego, autorem licznych wierszy, które zebrane razem, utworzyły spory tomik, wydany w r. 1867 w Chełmie, pt. „Wianek z Górnego Śląska“. Zrządzeniem losu rzucony na Pomorze, pokochał lud kaszubski, pokochał morze polskie i miłość tę wyraził w zbiorze poezji: „Z niwy śląskiej“, wydanym w r. 1893.

Kiedy po 13 latach wrócił na Śląsk i kiedy w r. 1886 władze pruskie, chcąc naciskiem kolonizacyjnym wyrugować Polaków z ich odwiecznych siedzib, uchwałyły ustawę kolonizacyjną, a sejm pruski uchwalił 100 milionów marek na wykup ziemi z rąk Polaków — był ks. **Damrot** jednym z pierwszych, którzy

głośno protestowali przeciwko tej zbrodni. Pisał wówczas:

„Lecz sprawa z duchem polskim nie igraszka,
By go wygubić i Niemcy za małe...“

Ks. **Damrot** prorokował zmartwychwstanie Polski, a w przekonaniu o nim utwierdzał go widok starych wież piastowskich na Śląsku, które:

„...nadziei wygasnąć nie dają,
Ze godło Piastów zaświeci z tych wieży
Znów i nad Śląskiem zaświeci słońce...“

Pierwsi poeci ślascy budząc zamiłowanie do języka polskiego, kształtując samorodną literaturę śląską — dobrze służyli Ojczyźnie.

Oby wreszcie ostatnie

Prasa całego świata donosi z **Norymbergi** pod grzmiącymi tytułami, że najgrubsza (dosłownie) ryba z pomiędzy oskarżonych zbrodniarzy wojennych niemieckich, b. „Reichsmarschall“ **Herman Goering**, wygłosił w ub. sobotę rano swoje ostatnie słowo.

Prosząc o względy dla biednego narodu niemieckiego (a więc i dla siebie), oświadczył w końcu:

„Historia wykaże, że nie pragnęliśmy wojny! Naród niemiecki nie ponosi za nią winy!“

Trudno nie przyznać pewnej racji twórcom „Gestapo“, obozów koncentracyjnych i nowoczesnego korsarstwa powietrznego. Zawiniły tutaj również i te narody, które zaufały słowom jurnego „Adolfa“ i jego grubo szytej polityce.

Wszyscy oskarżeni mają 15 minut czasu na wypowiedzenie swego ostatniego słowa. Wierzmy, że będą to ich słowa ostatnie.

Przewód sądowy zostanie zakończony w tych dniach. (kr.)

Kat Płaszowa przed sądem

Od kilku dni przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie toczy się proces przeciwko b. komendantowi obozu koncentracyjnego w Płaszowie (obok Krakowa), „hauptsturmfuehrerowi“ **SS. Amonowi Goethowi**. Jak wykazał przewód sądowy, jest to wiedzący, inteligent, ojciec dwojga dzieci. Nie przeszkadzało to wcale, że ze specjalną lubością mordował własnoręcznie małe dzieci żydowskie, tak w czasie likwidacji getta w Krakowie i Tarnowie, jak i w obozie w Płaszowie.

Oprócz tego ma on na sumieniu kilkanaście tysięcy wymordowanych Polaków i Żydów przy stosowaniu tortur, rozszarpywaniu przez specjalnie tresowane psy dogi (posiadał własną psiarnię) i gwałcenie dziewcząt więźniarek przez niemiecką i ukraińską straż **SS**.

Konczy się poniewierka repatriantów

W dniach 1, 2 i 3 września przesiedlono 251 rodzin repatriantów z gminy Łącznik na teren powiatu Wałbrzych. Przesiedlanie odbywało się pod opieką pełnomocnika **M. Z. O. ob. inspektora Walewskiego**.

Dnia 1 bm. wyjechał transport z gromady Pogórz, składający się z 82 rodzin (289 osób), 26 koni, 29 krów i 99 różnych zwierząt. Na stacji Łącznik obecny był również starosta pow. **Prądnickiego ob. Czechowicz**, Prezes **P. R. N. ob. Bachowski** i redaktorzy „Naszego Głosu“. Stacja w Łączniku, zwykle martwa, dzisiaj pełna gwaru. Wśród repatriantów nastrój wesoły — zdają sobie sprawę, że konczy się ich poniewierka, że nareszcie staną się znowu gospodarzami. Obecność pełnomocnika **M. Z. O.** jest dla nich gwarancją, że rząd nie tylko nie zapomni o nich, jak to niektórzy głosili, ale interesuje się nawet warunkami, w jakich odbywa się przesiedlanie. Odjeżdżający dziękowali obecnym przedstawicielom władz za opiekę i prosili ob. starostę o odwiedzinę.

Dnia 2 bm. wyjechało z Rzymkowic i Łącznika 86 rodzin (291 osób), 6 koni, 22 krów i 49 innych czworonogów, zaś 3 bm. reszta repatriantów z gromady Łącznik w ilości 83 rodzin (254 osób), 13 koni, 37 krów i 38 innych zwierząt. Wszystkie te rodziny zaopatrzone zostały w zboże w ilości 140-100 kg i otrzymały zapomogi pieniężne w łącznej kwocie 555.300 złotych (**J. M.**)

Członkom i sympatykom klubów pod rozwagę

Istnieje na całym świecie tradycja, że rywalizujące ze sobą kluby sportowe mają swoich zwolenników, którzy dali by się w kawałki pokrajać w obronie swojego klubu.

Słynna była w swoim czasie rywalizacja lwowskich klubów „Pogoni“ i „Czarnych“. Homeryckie boje staczali ze sobą sympatycy obu tych klubów. Ale mimo wszystko szlachetna rywalizacja sportowa brała zawsze górę nad rozdrażnionymi ambicjami i doroczne zawody o mistrzostwo między „Pogonią“ i „Czarnymi“ były zawsze wielkim świętem rycerskiej dyscypliny sportowej.

W **Prądniku** zaczęła się wytwarzać podobna sytuacja. Rywalizacja między „Zjednoczeniem“ i „Pogonią“ wciągnęła w wir namiętnych sporów sympatyków obu klubów z oczywistą szkodą dla naszego młodego sportu. Ale okazało się, że na czele obu klubów stoją ludzie taktowni i rozsądni, czego dowodem była konferencja porozumiewawcza zarządów „Zjednoczenia“ i „Pogoni“, odbyta w dniu 19. 8. br., której celem było dojście do jakiegoś współzycia i rzeczowej współpracy. Konferencja porozumiewawcza pod przewodnictwem ob. dyrektora **Makowskiego** wykazała, że oba kluby naprawdę chcą w zgodzie współpracować dla dobra polskiego sportu na **Opolszczyźnie**.

Inicjatywa, podjęta przez oba kluby, jest godna specjalnego uznania, bo to, co się — niestety — odbywa na naszych boiskach sportowych (choćby w **Głębzcach** i w samym **Prądniku**) uraga elementarnym pojęciom o sportowym zachowaniu się graczy i publiczności.

Rękoczynny na boisku, szantażowanie sędziego wyciągniętym rewolwerem, pijackie wybryki niepozytalnych osobników — to wszystko składa się na ponury obraz zdziczenia i demoralizacji.

Sport na **Ziemiach Odzyskanych**, podobnie jak sport na całym świecie musi mieć charakter szlachetnych igrzysk, w których wygraną i zwycięstwem będzie okazać się lepszym od przeciwnika przede wszystkim całym swoim zachowaniem.

Chamstwo na boisku sportowym — to tylko hańba i wstyd!

Dowody Obywatelstwa Polskiego dla Repatriantów

Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski zarządzeniem z dnia 6 maja 1946 r. N. SP. L. 45/126/46 podał do wiadomości następujące zarządzenie **M. A. P.**:

Ministerstwo Administracji Publicznej zarządzeniem z dnia 15. 4. 1946 r. Ldz. IV. Ad. 1359/46 wyjaśniło w przedmiotowej sprawie jak następuje:

Zgodnie z ukladami Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z rządami **LSRR, BSRR i USRR**, ewakuowanymi z „za Bugu“ do Polski są tylko obywateli polscy narodowości polskiej i żydowskiej, przeto posiadana przez nich karta repatriacyjna musi być uznana za pośredni dowód posiadania przez te osoby obywatelstwa polskiego.

Nie może być przeto przeszkodą do wydawania proszącym o to repatriantom poświadczeń obywatelstwa polskiego, przy zastosowaniu przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 20. I. 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 7 poz. 320) wraz z odnowieniami.

*Spotkamy się w „Polonii“ w sobotę (7. 9. 1946 r.)
o godzinie 19-tej!*

Z Polski i ze świata

100 milionów złotych na cele nauki

Przy Centralnym Urzędzie Planowania została utworzona Komisja do Spraw Odbudowy Nauki Polskiej. Komisja ta otrzymała do rozdziału specjalną dotację na cele rozwoju nauki, przewidzianą w planie inwestycyjnym bieżącego roku, w wysokości 100 milionów zł.

Przewidziane planem sumy rozdzielono pomiędzy wyższe uczelnie polskie, z tego kwotę 24 mil. przeznaczono Instytutowi Radowemu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie.

Żywności... żywności!...

W dniu 2 września w Kopenhadze rozpoczęła obrady F. A. O. (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Żywności i Rolnictwa dla krajów zniszczonych wojną). Polskę reprezentują: wicepremier Mikołajczyk, wicemin. Żegluga i Handlu Zagran. Grossfeld, dyr. Królikiewicz z Min. Roln. i dyr. Iwaszkiewicz z min. Aprow. i Handlu.

Wymiana 500 - złotych

Narodowy Bank Polski zawiadamia, że z dniem 16 września 1946 r. przystępuje do wycofania z obiegu 500-złotowych biletów Banku Narodowego emisji z r. 1944, które przestaną być prawnym środkiem płatniczym z dniem 16 dnia 1946 r. i będą przyjmowane do wymiany przez wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego od 16 września 1946 r. do 16 grudnia 1946 włącznie.

Poczynając od 17 grudnia 1946 r. do 16 marca 1947 r. włącznie wymianę załatwiać będzie tylko skarbiec emisyjny Narodowego Banku Polskiego. W tym czasie posiadacze 500-złotowych biletów bankowych emisji 1944 r. winni je składać w najbliższym oddziale Narodowego Banku Polskiego, celem przesłania do skarbcza emisyjnego. W dniu 17 marca 1946 r. bilety 500-złotowe emisji 1944 r. zostaną umorzone zgodnie z art. 17 dekretu z dnia 15 stycznia 1945 r. o Narodowym Banku Polskim.

Podkreśla się z naciskiem, że 500-złotowe bilety bankowe emisji 1944 r. pozostają prawnym środkiem płatniczym do dnia 16 grudnia 1946 r. i wobec tego muszą być do tego czasu przyjmowane przez wszystkich, przy wszelkich zapłatach, bez żadnych ograniczeń.

Koźle dla Warszawy

Przed kilku dniami wyjechała z Koźla delegacja pod przewodnictwem prezydenta miasta ob. Torbusa, wioząc piękny dar — dzwon dla jednego z odbudowanych kościołów warszawskich. Dzwon ten w trzech czwartych ze srebra, znajdował się na wieży zniszczonego obecnie ratusza kozielskiego.

Dożynki na Opolszczyźnie

W dniach 14 i 15 września odbędą się w Opolu „Święto Dożynek Ziemi Opolskiej”. Odbędzie się również „Zaślubiny Polski z Odrą”. Będzie to potężna manifestacja zagospodarowania Ziemi Opolskiej. Na święto to przybędą najwyżsi dostojnicy państwa z Prez. K. R. N. Bierutem na czele.

Dalsi zbrodniarze wojenni w Warszawie

W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowy transport katów ludności polskiej, a to Walter Goudeville, generał SS dla okręgu b. „Warthegau”, szef żandarmerii w Bydgoszczy, inicjator „krwawej nocy” w Bydgoszczy, oraz b. starosta Poznania Walter Gehrels, który mawo wysiedlał Polaków z Poznańskiego. Dalszy transport w ilości 43 sztuk przybędzie w tych dniach ze strefy brytyjskiej do Szczecina. (dz.)

Bohaterowi Warszawy

Rada Narodowa m. st. Warszawy postanowiła uczcić w dniu 8 września br.

pamięć bohaterskiego obrońcy stolicy w 1939 roku — Prezydenta Stefana Starzyńskiego, który wytrwał na stanowisku, nawołując obrońców do wytrwania a świat do przyjścia z pomocą Polsce. Został on przez Niemców uwięziony i rozstrzelany w obozie.

Tajemnicze rakiety nad Szwecją

Od dłuższego czasu Szwecja obserwuje przelot nad swym terytorium tajemniczych rakiet świecących, lecących na północ, które są obserwowane przy pomocy „Radaru”. Dotychczas żadna rakietka nie eksplodowała nad Szwecją, lecz u celu, znajdującego się na północnym Bałtyku. Jak podaje korespondent brytyjskiego „Daily Express”, Szwecja nie zamierza wystosowywać na razie żadnego formalnego protestu do Z. S. R. R. (dz.)

W Grecji monarchia

Wyniki pelbiseytu w Grecji z dnia 1 września wykazały, że naród grecki w większości życzy sobie powrotu monarchii. Król Jerzy przygotowuje się do powrotu z Anglii. W czasie głosowania doszło do starć, w wyniku czego kilka osób straciło życie.

Zmiana rządu w Anglii?

W kołach politycznych Londynu krąży pogłoski o zmianie rządu brytyjskiego. Według tych pogłosek m. in. ustąpić ma dotychczasowy minister spraw zagranicznych Bevin, którego następcą ma być lord Alexander, dotychczasowy minister marynarki angielskiej.

Ptaszek uciekł z klatki

Jak donoszą z Madrytu, Leon Degrelle, przywódca rexistów belgijskich i dowódca legionu belgijskich faszystów na froncie wschodnim w randze kapitana SS. — znikł z Hiszpanii. Schronił się on tam przed odpowiedzialnością, jak inni hitlerowscy przestępcy i tak jak oni „wyfrunął” za Atlantyk.

Nowy model elektrowni

Moskwa (PAP). Radziecka fabryka „Dynamo” wyprodukowała nowy model elektrowni, który posiada silnik o mocy 3.000 koni mech. i waży 132 tony. Porusza on pociągi o ciężarze 2.000 ton z szybkością 100 km/godz.

Światowy Kongres Studentów

W Pradze czeskiej obradował Światowy Kongres Studentów, który będzie próbą porozumienia młodzieży całego świata. Uchwalono statut Międzynarodowego Związku Studentów, którego rada naczelna, złożona z 114 delegatów, będzie zbierała się dwa razy do roku. Może tutaj nastąpi właściwe porozumienie narodów. (red.)

Indie otrzymały rząd — a co z niepodległości?

Agencja Reuters podaje, że w Indiach brytyjskich został utworzony narazie rząd z premierem Paudit Nelszu, przywódcą hindusów na czele. Rząd rozpoczął już urzędowanie.

Po 16 miesiącach — rozwiązanie armii niemieckiej

Sojusznicza rada kontrolna podpisała dekret o likwidacji niemieckich sił zbrojnych, na skutek zwycięstwa odniesionego nad Niemcami w dniu 7 maja 1945.

I znowu!...

Na atolu Bikini w najbliższym czasie odbędzie się nowy eksperyment z dwiema bombami atomowymi, z których jedna wybuchnie głęboko pod powierzchnią morza, a druga w powietrzu.

Tak utrwała się pokój świata! (red.)

JAN MOTŁOCH

Ziemia Głębczycka mówi

Ziemia Głębczycka, leżąca na szlaku handlowym, wiodącym niegdyś z krajów północnych na południe — do Wiednia i dalej — miała swój okres świetności, o czym świadczą do dziś istniejące wieże obronne i resztki murów z czasów średniowiecznych. Odkopane 130 lat temu w Głębczycach, w okolicy kościoła parafialnego urny gliniane z popiołami zmarłych, okazały się po dokładnym zbadaniu przez archeologów urnami pochodzenia słowiańskiego. Ten dowód słowiańskości Ziemi Głębczyckiej nie jest jedyny.

Ważnym świadectwem przynależności tych terenów do nas jest polskie brzmienie dawnych nazw osiedli ludzkich, miast i wsi, jak również nazwisk autochtonów, germanizowanych wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi.

Zniemczono Klisino (notowane w kronice dawnej pod r. 1245 jako Klysino), zniemczono Pomorzowice (notowane w r. 1377 jako Pomorswieże) i zrobiono z nich humorystyczny „Pommerswitz”. Wieś Mokre przechrzczono na „Mocker”, z Krzyżowic zrobiono „Kreisenwitz”, a wieś Nasile (wymieniona po raz pierwszy w r. 1253) przybrała postać dziwnego nowotworu językowego jako „Nassiedel”. Pierwszymi właścicielami tej wsi byli Żwirko Bawor ze Zdynkowa i Biłka Bedlnicki, a więc ludzie o nazwiskach słowiańskich, polskich.

Na starych cmentarzach jeszcze dzisiaj spotykamy nagrobki z polskimi nazwiskami: Bochensky, Mały, Jelonka, Domagalla. Słowiańskie brzmienie tych nazwisk jest bezsporne, mimo nieudolnych zmian, które miały na celu ich zniemczenie.

O polskości Ziemi Głębczyckiej świadczy między innymi historia Ściborzyce, przekreślonych na Steuberldorf. W roku 1377 „Ściborycz” oddano w lenno księstwa opolskiego. Do roku 1806 były Ściborycze dużym folwarkiem, należącym do „państwa” na Klisinie. Stary kościół w Ściborzycach został ufundowany przez słowiańskich właścicieli w Klisinie w r. 1602.

Książęta piastowscy na Śląsku — nie doceniając niebezpieczeństwa niemieckiego — prowadzili błędną politykę i pozwolili osiedlać się na tych terenach kolonistom niemieckim.

Niemcy znani ze swej buty i bezczelności, poczynawszy od XIII wieku masowo napływają na Śląsk i zdobywają coraz większe wpływy, wypierając z tych ziem Słowian i już w XIV w., kiedy Śląsk odpada od Polski, utwierdzają się tutaj. Wielokrotne wysiłki późniejszych władców polskich dla odebrania Śląska pozostały daremne.

Różne koleje losu przechodziły te ziemie i aż po 600. letniej niewoli doczekały się swego prawego gospodarza — Polaka. Doczekał się wyrosły tu człowiek opolaniek, że wrócił do Macierzy. Jeśli uprzytomnimy sobie wściekłe parcie germanizmu przez tyle wieków na wszystko co słowiańskie, co polskie i jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ci ludzie tu wytrwali, nie zatracili mowy ojczystej ani zwyczajów, to fakty te niezbicie świadczą, że ziemie te są tak całkiem bezspornie nasze. I jeżeli dziś pokonani Niemcy podnoszą głos z ukrycia, jakoby te ziemie słusznie nam się nie należały — mamy na to spokojną odpowiedź: Jesteśmy panami ziemi, którą wyrwaliśmy wrogowi, która była i jest od wieków naszą. Każda gródka tej ziemi przesiąknięta jest nawskróś krwią męczenników, którzy zginęli w walce o Polskość.

Naród Polski wrył się pazurami w te ziemie i teraz nie zdoła go nikt usunąć, bo Naród Polski jest wielkim narodem i ma za sobą tysiąc lat historii. I jeśli po klęsce ostatniej, poprzez długą drogę od Lenino po Berlin, od Narviku, Torbruku, po Monte Casino żołnierz polski krwią serdeczną płacił za błędy przod-

ków, by stanąć na starym szlaku zmagania Bolesława Krzywoustego, jemu jak również zbrojnemu i zdecydowanemu wysiłkowi Związku Radzieckiego, a dalej realistycznej i słusznej polityce naszego Rządu zawdzięczamy, że trwać będziemy tu już na zawsze.

W zaduchu plotki

Żyjemy od wielu lat w atmosferze plotki. Plotką karmią nas rano, wieczór, w południe i o północy. Gdyby ktoś cierpliwy i wytrwały popisał w księgi wszystkie brednie, powtarzane w ciągu ostatniej wojny, powstałaby olbrzymia biblioteka — biblioteka ludzkiej głupoty.

Plotka spełniała i spełnia określone zadania i służy określonym celom. Przed wojną niemiecko-polską i w czasie tej wojny została użyta przez zbrodniczą, hitlerowsko-szpiegowską „piątą kolumnę” jako broń — niemiennie groźna od czołgów i samolotów. Plotka kruszyła odporność duchową społeczeństwa i działała metodą nowoczesną sięgając panikę poprzez usypianie czujności społeczeństwa. W zaduchu plotki powstawała zmyślona, urojona rzeczywistość i czadem nieuzasadnionych nadziei truć zdrowy i trzeźwy rozsądek. A kiedy po nocy samookłamywania się następował świt okropnej i tym razem ostatecznej prawdziwej rzeczywistości — łamał się człowiek pod jej naporem, padał w objęcia potwornego, obłędnego strachu.

Plotka była również narzędziem propagandy „patriotycznej”, której celem było „podtrzymywanie na czujności” społeczeństwa w walce z okupantem. Jakim stopniu była ona kompromisem, dokumentem głupoty ludzkiej, nie sędzić popatrzywszy jeszcze dzisiaj na ludzi, którzy zamknawszy oczy i zatkawszy uszy, nie chcą widzieć ani słyszeć tego, co się naprawdę wokół nich dzieje.

Plotce trzeba wypowiedzieć zdecydowaną i bezwzględną walkę. W czasie wojny ostatniej udało się doświadczalnie wykręcić najłatwiejszą metodę walki z plotką. Przede wszystkim należy sobie postawić pytanie, komu dana plotka przynosi korzyść. Od tego pytania należy wyjść, bo to jest sposób dotarcia do źródła plotki. Dotarłszy do źródła plotki trzeba się zastanowić, dlaczego puszczono stamtąd daną plotkę, w jakim celu rozpowszechnia się ją w tej a nie innej chwili. Kiedy będziemy wiedzieli, kto i dlaczego rozsiewa nieprawdziwe wiadomości — wówczas łatwo będziemy mogli przygwoździć kłamstwo, wyplotce jej trujące żądło.

ISKIERKI...

Z przyjemnością stwierdzić możemy, że poruszone ostatnio na łamach naszego pisma zagadnienie ofensywy nauki polskiej na prowincję śląską, zainicjowanej przez Wrocław, znalazło żywy oddźwięk w prasie katowickiej.

Rzeczowy artykuł prorektora Jerzego Kowalskiego w „Trybunie Robotniczej”, omawiający zadania, jakie stoją przed uniwersytetem wrocławskim, doskonale wprowadza w ideologiczne założenia akcji wrocławskiej.

Również ostatni numer „Odry” dwukrotnie porusza omawiane zagadnienie w „Perspektywie Odry” i w obszernym artykule Augusta Grodzickiego pt. „Gospodarka kulturalna na Ziemiach Odzyskanych”. Ze zdaniem Grodzickiego, że „Wrocław jest predystynowany na to, by się stał centrum kulturalnym obydwu Śląsków, Dolnego i Górnego...” — zgadzamy się całkowicie, ale według naszej tezy Wrocław prócz tego na pewno zwycięży w szlachetnym współzawodnictwie o przewodnictwo kulturalne na Śląsku, ponieważ właśnie on pierwszy umiał dojrzeć szkodliwość dzielenia terenu walki na Śląsk Górny i Dolny.

Każdy obywatel spółdzielca!

Głabczyce

Ziemia czeka na rozminowanie Głabczyce. W związku z akcją siewną warto przypomnieć, że powiat głabczycki o pow. 692 km kw. posiada 73 tys. ha ziemi bezpańskiej i ugorów, a poważny procent tych pól jest jeszcze nierozminowany. (Dz. Z.).

Grodków

Naprawa zniszczonych gospodarstw pilnym zagadnieniem

Grodków. Wybitnie rolniczy powiat grodkowski posiada 4 tys. ha ugorów ziemi, która nie posiada jeszcze właścicieli. Spowodowane to zostało wielkimi zniszczeniami wojennymi w budynkach gospodarczych i mieszkalnych. (D. Z.).

Grodków. Dnia 31. 8. 46 r. odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy. Powołano zarząd, w skład którego weszli: wicestarosta ob. Kudara i przewodniczący P. R. N. ob. Woźniak.

Grodków. W siódmą rocznicę napadu hitlerowskiego na Polskę odbyła się w Domu Kultury uroczysta akademii. Z ramienia szkolnictwa przemawiał ob. Wesołowski, a w imieniu partii politycznych ob. Czubała i ob. Liberek. Nawigując do tematu, wicestarosta ob. Kudara zaapelował do zebranych, by partii finansowo wraz z całym polskim społeczeństwem odbudowę bohaterskiej stolicy.

Kozle

Kozle myśli o odbudowie Warszawy

Dnia 1. 9. br. odbyło się zebranie konspiracyjne, celem powołania do życia Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy. W skład Komitetu weszli: ob. Burmistrz Torbus, jako przewodniczący ob. Migacz, przew. Miejsk. Rady Nar.

P. W. i W. F. powstaje w Kozlu

Pod protektorem ob. Ciupki, starosty powiatowego, powołano dnia 2. 9. do życia Pow. Urząd P. W. i W. F. w Kozlu, w składzie: ob. dr Ślusarczyk jako przewodniczący, a ob. ob. inż. Stank. Urbańczyk i Kaczmarek, jako członkowie.

Teatr Ziemi Opolskiej w Kozlu

Teatr sztuki pt. „Szkarałtne róże”, dnia 2 września br., która będzie wystawiona przez ten sam zespół dnia 6 bm. w Prądniku.

Niemodlin

Niemodlin. Społeczeństwo strażakom.

Dnia 1. 9. br. Ochotnicza Straż Pożarna przeprowadziła uliczną zbiórkę na naszem „Społeczeństwo Strażakom”.

Niemodlin. Napad na posterunek M. w Dąbrowie. W gminie Dąbrowa na terenie powiatu niemodlińskiego, osobom przebrani w polskie mundury dokonał napadu na posterunek M. O. Po aresztowaniu sprawców stwierdzono, że ci są osobnicy dwa tygodnie temu dokonali napadu na funkcjonariusza U. B. Mazurka, którego w lesie postrzelili i zabili mu motocykl.

Niemodlin. Schwytywanie szabrowników. W nocy z dnia 1 na 2 bm. na drodze prowadzącej z Opola do Niemodlina zdołano schwytanych szabrowników, którzy jak okazało, wieźli w beczkach złoto i srebro, oraz dwa motory. Osadzono ich w Pow. U. B. P.

Niemodlin. P. W. i W. F. wymaga pracowników. Dnia 3 bm. odbyło się zebranie PW i WF, na którym zatwierdzono budżet na rok 1946-47 w wysokości zł. 500.000, oraz postanowiono zwiększyć nieobecność na zebraniu Rady PW i WF karać sumą zł. 100, a drugą niesprawiedliwą nieobecność kwotą 500.

TEATR

Powiatowego Domu Kultury w Nysie

wystawi w dniu 12 września 1946 w sali

DOMU KULTURY w PRĄDNIKU

arcywesofą komedię

STEFANA TURSKIEGO

„CZAR MUNDURU”

W roli głównej wystąpi gościnnie ulubiony aktor Stanisław Moskalewicz, artysta scen krakowskich.

Niemodlin. Konie i bydło dla zdemobilizowanych żołnierzy. Na zebraniu, jakie odbyło się dnia 3 września br. w sali Pow. Rady Nar., postanowiono jednogłośnie odebrać konie i bydło tak urzędowi jak i instytucjom i przeznaczyć je dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Niemodlin. Ilu jest Polaków w pow. niemodlińskim? Jak podaje Pow. Urząd Informacji i Propagandy w Niemodlinie, powiat niemodliński w dniu 4 września br. liczył — jeżeli chodzi o ludność polską — 19.278 osób.

Niemodlin. Na rzecz odbudowy Warszawy. Komitet Odbudowy Warszawy w Niemodlinie uchwalił w dniu 3 bm., by wszystkie zakłady gastronomiczne pobierały w miesiącu wrześniu 5 proc. od rachunków, a uzyskane sumy przeznacza się na odbudowę stolicy.

Nysa

Teatr Domu Kultury w Nysie znów w drodze z arcyzabawną komedią Stefana Turskiego pt. „Czar munduru”. Główną rolę objął specjalnie sprowadzony artysta scen krakowskich Stanisław Moskalewicz. Teatr przygotowuje wystawienie następujących premier: „Wojna z żonami” Henequina, „Ja tu rzadzę” Rapackiego, oraz dramat partyzancki Jana Brzozy „Stary dzwon”. Teatr obejmuje swą działalnością Borkowice, Siemielowice, Niemodlin, Głucholazy, Radziszów, Jasienicę, Odmuchów, Prądnik, Grodków. „Czar munduru” zostanie wkrótce wystawiony bezpłatnie dla żołnierzy z ostatniego poboru.

Głucholazy. Złe się dzieje w sanatorium w Głucholazach. W Głucholazach jest piękne sanatorium dla gruźlików, z którego chorzy nie mogą należycie korzystać z powodu braku należytej opieki lekarskiej i pielęgnarskiej. Chorzy pozostają często przez cztery miesiące niebadani, co powoduje, że pacjenci z początkami choroby pozostają na sali z beznadziejnie już opanowanymi przez gruźlicę, a w wypadku śmierci trupy poostają często przez pół dnia na sali. Jeżeli dodamy, że w sanatorium panuje głód, brak lekarstw i bielizny, to istniejące tam stosunki wymagają szybkiej interwencji Wojew. Urzędu Zdrowia w Katowicach. (za).

Szkoła Spółdzielcza w Głucholazach

W Głucholazach, przy ul. Powstańców Śląskich nr 1 została zorganizowana Państw. Szkoła Spółdzielcza.

W związku z rozwojem spółdzielczości w Polsce i znaczeniem jej nie tylko w dziedzinie gospodarczej ale i ogólnie społecznej, powstanie takiej szkoły należy z uznaniem powitać.

Celem Szkoły Spółdz. w Głucholazach jest przygotowanie wykwalifikowanych pracowników na stanowiska samodzielne w spółdzielniach typu powstającego i Związku Samopomocy Chł. oraz na stanowiska pomocnicze w Oddz. Związku Rewizyjnego Spółdzielni i „Społem” — Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P.

OWCE i BARANY

sześciomiesięczne

sprzedaje Młyn Komorniki, gmina Kórnicza koło Głogówka.

Prądnik

Dzień Spółdzielczości w Prądniku

Dnia 29. 8. br. odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości, które pod przewodnictwem ob. Krupy uchwaliło urządzić w dniach 27, 28 i 29 bm. szereg imprez, mających na celu popularyzację idei spółdzielczej wśród społeczeństwa. Celem uaktywnienia prac Komitetu powołano dwie sekcje, a mian. sekcję imprezową w składzie: ob. Stryjski (przewodniczący), ob. insp. Michałowski i ob. Leśniak, oraz sekcję finansową w składzie: ob. Kaczmarek (przewodn.), ob. Kulczycki i ob. Stróżak. (aug.).

W pow. Domu Kultury straszy brudem

Prądnik. Możemy się ostatecznie zgodzić na zwlekanie z naprawą dachów, sądzimy również, że wzrastające góry śmieci nie doczekają się „dziesięciolecia” jak i jesteśmy przekonani, że obywatele ukończą nieprzewidzianą, ale planowo przeprowadzaną akcję rabiania „zbytanych” mebli, natomiast nie pozwolimy, by Dom Kultury był nim tylko z nazwy, a nie z wyglądu wewnętrznego, z treści.

Bo kulturalne podejście do tego zagadnienia nie wymaga ani specjalnych funduszy, ani środków przewozowych, ani też dostatecznej ilości drzewa czy węgla. Odrobina dobrej woli i poczucie nawet prymitywnie pojętej czystości i smaku estetycznego, zdołają naprawić wiele. Trzeba, by ktoś pomyślał o usunięciu pajęczyny, która w formie gniazd jaskółczych, jako czynnik dekoracyjny nie może być wykorzystywana, budka suflera nie powinna być psią budą, a tuman kurzu i sterty brudu tworzą pewnego rodzaju „patynę”, ale tylko w swoim zakresie. Nic też dziwnego, że rozmyślnie urządzona kurtyna, jakby w poczuciu wstydu i w cudzym imieniu z trudnością odkrywa widzom kulisy, oświetlenie sceniczne, wytapetowane niechlujstwem i brakiem zainteresowania.

Proponujemy, by ludzie zajmujący się porządkiem w Domu Kultury odbyli jedną — tak modnych dzisiaj — konferencję i uzbrojeni nie w długie mowy i repliki, ale w wiadra, miotły, szmaty, gwoździe, młotki, zabrali się do odczyszczenia przybytku kultury. Jesteśmy przekonani, że „zebranie” takie przejdzie do historii miast, jako najbardziej twórcze. (za).

Prądnik. Gazownia Miejska boryka się z trudnościami w zaspokojeniu potrzeb dostarczania gazu, zgłaszanych coraz to liczniej przez nowych odbiorców. Trudności te powoduje zły stan pieców, z których jeden wymaga natychmiastowej przeróbki. Miejska Rada Narodowa wspólnie z Zarządem Miejskim przystępuje w najbliższych dniach do usuwania tych przeszkód. Czy tymczasem nie „podskoczy” cena za gaz — dowiedzą się mieszkańcy Prądnika w najbliższym czasie.

Zużycie węgla i gazu w cyfrach przed stawia się następująco: Gdy w lutym, marcu i kwietniu br. zużywano na dobę od 7—8 tys. kg węgla, to w czerwcu spadło ono do 5.600 kg na dobę. W czerwcu zużycie gazu wynosiło przeciętnie około 47 m³ na odbiorcę. Straty w gazie w kwietniu br. wyniosły ok. 47 proc. wyprodukowanego gazu, a w czerwcu zmniejszyły się już do 17,6 proc. dzięki naprawieniu rurociągów i uszczelnieniu połączeń z domami zawalonymi.

Wystawa Ogrodnicza w Prądniku

W dniach 27, 28 i 29 września br. zostanie otwarta wystawa ogrodnicza w gmachu Powiatowej Szkoły Rolniczej w Prądniku, przy ul. Kościuszki 68. Udział w wystawie biorą powiaty: prądnicki, głabczycki, kozielski i raciborski. (J. G.).

Katastrofa kolejowa w Białej

Dnia 2 września pociąg osobowy idący z Prądnika najechał na transport towarowy. Lokomotywa i dwa wagony rozbiły. Maszynista i kilkunastu pasażerów odniosło lżejsze obrażenia. (St.)



Na kartki mleczne wszystkich kolorów na miesiąc sierpień kupon różne A-H wydaje się w sklepie Nr 6, Rynek 13, — po 2 kg mąki pszennej (krajowej)

Termin wydawania żywności na kartki za miesiąc sierpień upływa z dniem 9. 8. 46 r. włącznie.

Kart odzieżowych nie rejestruje się. Termin rejestracji zostanie podany później.

Czy jesteś już członkiem naszej Spółdzielni?

Racibórz

Dożynki. 25 sierpnia br. odbyły się dożynki w pow. raciborskim, w Bożyszynie, Rudniku i Rudach. Przemawiał starosta powiat., kierownik Inf. i Prop., przedstawiciele partii politycznych.

Ukarany sabotaż. E. Buchnik i A. Wachnik skradli dnia 27. 6. br. pas transmisyjny w Państw. Fabryce Elektrod Węglowych „Plania” w Raciborzu, sprzedając go później szewcom. W czasie przewodu sądowego, jaki miał miejsce w Raciborzu, dyrektor fabryki oświadczył, że pozbawienie przedsiębiorstwa pasa mogło spowodować jego unie ruchomienie. Sąd doraźny skazał E. Buchnika na 3 lata, a A. Wochnika na 2 lata więzienia. (Dz. Z.).

„DRAMAT W HOTELU”

W poprzednim numerze rozpoczęliśmy druk powieści Zofii Bachowskiej, pt. „Dramat w hotelu”. W ten sposób spełniliśmy życzenie naszych Czytelników, domagających się odcinka powieściowego.

Wybór nasz padł na „Dramat w hotelu”, ponieważ powieść została napisana w Prądniku, ponieważ jest dziełem oryginalnym, ponieważ o powieść tego właśnie typu ustawicznie nas molestowano.

Zofia Bachowska (1885—1946) jako dziecko wyjechała z rodzicami do Ameryki, gdzie przebywała kilkanaście lat. Wróciwszy do kraju, poświęciła się pracy literackiej i pedagogicznej (była m. i. lektorką j. angielskiego we Lwowie). Jest autorką zbioru poezji, szeregu bajek dla dzieci (w j. angielskim i polskim) jak również pisze doskonałe wiersze satyryczne.

„Dramat w hotelu” — sensacyjna powieść kryminalna z życia burżuazji angielskiej — jest ostatnim dziełem Zofii Bachowskiej. Powieść ta napisana została w lutym i marcu br. w Prądniku, na dwa miesiące przed śmiercią autorki.

KĄCIK GOSPODARSKI

Co robić przy zatrzymaniu mleka?

Zatrzymanie mleka u krów zdarza się często i przeważnie nagle, bez żadnej widocznej przyczyny. Wpływa to oczywiście na zdrowie krowy i jeżeli takie zatrzymanie powtórzy się parokrotnie, to udój mleka stale się będzie zmniejszać.

Krowa może zatrzymać mleko z różnych powodów, a mianowicie: jeżeli nie dostanie pokarmu w swoim czasie (podczas dojenia, nigdy karmić nie należy), jeżeli dojarka drażni krowę biciem lub krzykiem, jeżeli zmieniamy dotychczasową stałą dojarkę, gdy odłączamy cielę, oraz kiedy krowę niedokładnie wydajamy. Przyczyną zatrzymania mleka może być również bolesność strzyków, spowodowana popękaniem, skaleczeniem, brodawkami itp.

Dojacy popełniają często przy dojeniu duży błąd. Skoro tylko zauważą, że krowa więcej mleka nie daje, zaraz przestają doić, sądząc, że krowa jest już do brzo wydojona. Tymczasem powinno się około 5 minut całe wmię dobrze masować rękami, po czym doić ponownie do ostatniej kropli mleka. Tak postępując nie tylko nie znarowimy krowy, ale również otrzymamy lepsze mleko, bo właśnie ostatnie partie mleka są bogate w tłuszcz.

Inż. roln. St. Augustynowa



SPORT



Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej
Podokręg w Zabrze
Delegatura w Prądniku

KOMUNIKAT Nr 6.

z dnia 5-go września 1946 r.

Pkt. 1. Nadzwyczajne Walne Zebranie Opolskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej odbędzie się w dniu 8. IX. 1946 r. o godz. 10-tej w Zabrzu, na które Kluby tut. Delegatury zechcą wysłać swoich Delegatów. Osobne zawiadomienia Kluby otrzymały.

Pkt. 2. Kary nałożone przez Opolski Podokręg Zw. P. N. w Zabrzu z dnia 21. VIII. 46:

Grupa Prądnicka:

Ukarano zawodnika KS. Strzelec Głabczyce, Zająca Bolesława 4-tyg. dyskwalifikacją od 2—29. IX. za słowną obrazę zawodnika i niesportowe zachowanie się na zawodach 11. 8. 46 z K. S. Pogoń. Zaw. K. S. Pogoń Prądnik — Zycha Michała surową nagana za niesportowe zachowanie się na zawodach w dn. 11. 8. 46 z KS. Strzelec. Zaw. KS. Dniestr Racławice — Krebowieckiego I. surową nagana za niesportowe zachowanie się w dn. 11. 8. 46 z K. S. Sparta Prądnik. Zawodników: Moraw T., Zapierę T. oraz Bargieła T. z K. S. Sudety Nysa surową nagana za zwracanie uwagi sędziemu w dn. 11. 8. 46. Zarząd K. S. Sudety Nysa grzywną 500 zł. za nieprzedstawienie sędziemu dowodów osobistych celem zidentyfikowania tożsamości. Zabrania się Prezesowi K. S. Sudety ob. Karuzie piastowania godności na przeciąg 6-ciu miesięcy od 1. 9. 46 do 28. 2. 47. za obrazę sędziego i niesportowe zachowanie się. Ukarano zawodn. K. S. Dniestr Racławice — Kowaliszyna Cz. 6-tyg. dyskwalifikacją od 9. 8. 46 do 29. 9. 46 za słowną obrazę sędziego na zawodach 8. 8. 46. Zaw. K. S. Dniestr — Łomnickiego St. 2 mies. dyskwalifikacją od 1. 9. 46 do 30. 10. 46 za brutalną grę na zaw. w dniu 8. 8. 46. Zaw. Idzik A. z K. S. WOP. 6 mies. dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika, bez piłki na zaw. w dn. 8. 8. 46. Zaw. KS. Zryw — Hammerle Jana 6 mies. dysk. od 9. 8. 46 do 8. 2. 47 za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zaw. w dniu 8. 8. 46 z równoczesnym pozbawieniem godności kapitana drużyny na przeciąg 1 roku.

W związku z odbytymi zawodami towarzyskimi w dn. 1 bm. zatwierdza się nałożona karę dyskwalifikacji K. S. Pogoń na gracza Piotra Piotra, od dn. 1 września do 21 września 1946 włącznie — za niesportowe zachowanie się na zawodach. Karze się graczy R. K. S. Zjednoczenie Ligęczy Andrzej i Sucha Zbigniewa dyskwalifikacją od dnia 1 września do 21 września 46 włącznie za niesportowe zachowanie się na powyższych zawodach.

Udziela się kary nagany kpt. drużyny R. K. S. Zjednoczenie Zbie Feliksowi, zaś ob. Patyka Juliana pozbawia się godności kierownika sekcji piłki nożnej na przeciąg 3 miesięcy od 1. 9. do 30. 11. 46 r.

Pkt. 3. Weryfikacja zawodów grupy Prądnik

4. 8. K. S. Dniestr — K. S. Baworów v. o 3:0 i 2 p. dla Dniestru.
4. 8. K. S. Sparta — K. S. Biała 1:4 i 2 p. dla K. S. Biała.
4. 8. K. S. WOP Kończyce — K. S. Strzelec Głabczyce v. o. 3:0 i 2 p. dla WOP.
4. 8. K. S. Wolność — K. S. Polonia 5:1 i 2 p. dla K. S. Wolność.

4. 8. K. S. Atom — K. S. Zryw 7:1 i 2 p. dla K. S. Atom.

4. 8. R. K. S. Zjednoczenie — K. S. Grom 5:1 i 2 p. dla Zjednoczenia.

4. 8. K. S. Czarni — K. S. Cukrownia 2:2 i po 1 p. dla obu Klubów

4. 8. K. S. Paczków — K. S. Sudety 8:1 i 2 p. dla K. S. Paczków.

4. 8. K. S. Pogoń — WOP. Kończyce 3:2 i 2 p. dla K. S. Pogoń.

8. 8. K. S. Biała — K. S. Dniestr 7:2 i 2 p. dla K. S. Biała.

8. 8. K. S. Sparta — K. S. Baworów v. o. 3:0 i 2 p. dla K. S. Sparta.

8. 8. K. S. Cukrownia — K. S. WOP Nysa 1:3 i 2 p. dla WOP Nysa.

K. S. Zryw — K. S. Czarni Fyrląd 3:1 i 2 p. dla K. S. Zryw

K. S. Sudety — K. S. Zjednoczenie 0:2 i 3 p. dla Zjednoczenia.

11. 8. K. S. Pogoń — K. S. Strzelec 2:0 i 2 p. dla K. S. Pogoń.

11. 8. K. S. Sparta — K. S. Dniestr 7:1 i 2 p. dla K. S. Sparta.

11. 8. K. S. Paczków — K. S. Czarni 2:0 i 2 p. dla K. S. Paczków.

K. S. Zjednoczenie — K. S. Cukrownia Odmuchów 12:2 i 2 p. dla Zjednoczenia.

11. 8. K. S. Atom — K. S. Sudety 3:2 i 2 p. dla K. S. Atom.

11. 8. K. S. Zryw — K. S. Naprzód 0:0 i po 1 p. dla obu Klubów.

Pkt. 4. Zawieszenia graczy.

Podaje się do wiadomości Klubom, iż w myśl Postanowień i Przepisów P. Z. P. N., gracz usunięty z boiska w czasie tak mistrzowskich jak i towarzyskich zawodów zostaje automatycznie zawieszony do czasu załatwienia sprawy przez Podokręg i jako taki nie może brać udziału w dalszych rozgrywkach.

TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

na dzień 8 września 1946 r.

KS. Biała (Biała) — KS. Strzelec (Głabczyce)
KS. Sparta (Prądnik) — KS. Pogoń (Prądnik)
KS. Wolność (Głog.) — KS. Dniestr (Racław.)
WKS. Granica (Pr.) — KS. Cukrownia (Bawor.)
KS. Czarni (Fyrląd) — KS. Sudety (Nysa)
KS. Paczków — KS. Zjednoczenie (Prądnik)
KS. Zryw (Prądnik) — KS. Błyskawica (Nysa)
KS. Grom (Nysa) — KS. Cukrownia (Odmuch.)
KS. Atom (Głucholazy) — KS. Naprzód (Odm.)

na dzień 12 września 1946 r.

KS. Biała (Biała) — WKS. Granica (Prądnik)
KS. Pogoń (Pr.) — KS. Cukrownia (Baworów)
KS. Sparta (Prądnik) — KS. Strzelec (Głabcz.)
KS. Dniestr (Racław.) — KS. Polonia (Głabcz.)
RKS. Zjednoczenie (Pr.) — KS. Atom (Głuchol.)
WKS. Błyskawica (Nysa) — KS. Czarni (Fyrląd)
KS. Sudety (Nysa) — KS. Zryw (Prądnik)
KS. Cukrownia (Odmuchów) — KS. Grom (Nysa)
KS. Paczków — KS. Naprzód (Odmuchów)
KS. Pogoń (Prądnik) — KS. Strzelec (Głabcz.)

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH

z dnia 29 sierpnia:

KS. Pogoń (Pr.) — KS. Wolność (Głog.) 1:0 (0:0)
Jedyną bramkę dla Pogoni uzyskał Świąch z rzutu karnego.
KS. Polonia (Głabczyce) — KS. Biała 2:1
Przy słabej formie Polonii KS. Biała musiał jednak ciężko walczyć o 2 cenne punkty.
WKS. Strzelec (Głabcz.) — KS. Sparta 3:0 v. o.
KS. Cukrownia (Baworów) — KS. Dniestr (Racławice) 3:0 v. o.

RKS. Zjednoczenie (Prądnik) — KS. Czarni (Fyrląd) 3:0 v. o.

KS. Zryw (Prądnik) — KS. Grom (Nysa) 3:3

KS. Sudety (Nysa) — RKS. Naprzód (Odm.) 4:1

KS. Atom (Głucholazy) — KS. Cukrownia (Odmuchów) 2:2

Mecz powyższy odbywał się na stadionie Cukrowni w Odmuchowie. Przy stanie nierozstrzygniętym sędzia ob. Bujakowski zmuszony był zawody przerwać, wobec czego na boisku

Wyniki z dnia 1 września

KS. Polonia — WKS. Granica 7:2
Zdecydowana przewaga Polonii. Sędzia ob. Bujakowski.

KS. Wolność — KS. Biała 6:3

Piękne i zasłużone zwycięstwo KS. Wolność nad ofiarnie i ambitnie grającym KS. Białą. Zawody prowadził ob. Surówka.

KS. Sparta — KS. Dniestr 3:0 v. o.

KS. Sudety — KS. Atom 1:1

Sędzia ob. Workiewicz.

KS. Czarni — KS. Zryw 2:1

Sędziował mgr Dobrzaniecki.

KS. Grom — WKS. Błyskawica 3:0 v. o.

KS. Cukrownia Odmuchów — KS. Naprzód 2:2

KS. Pogoń — RKS. Zjednoczenie 1:1

Zawody towarzyskie, 25 min. przed końcem

przerwane, na skutek niesportowego zachowania się graczy. Sędzia ob. Guteńko. Przedmecz: KS. Pogoń Ib — RKS. Zjednoczenie Ib 3:1. Sędzia ob. Zubik.

NIEOFICJALNA TABELA ROZGRYWEK

eliminacyjnych delegatury prądnickiej

I. grupa:

	gier	stos. pkt.	stos. br.
1. KS. Wolność (Głogówek)	9	15:3	42:9
2. KS. Pogoń (Prądnik)	6	12:0	21:4
3. KS. Polonia (Głabczyce)	8	9:7	23:21
4. KS. Biała (Biała)	8	8:8	28:21
5. WKS. Granica (Prądnik)	6	7:5	18:15
6. KS. Sparta (Prądnik)	9	7:11	20:31
7. WKS. Strzelec (Głabcz.)	6	3:9	5:14
8. KS. Cukrownia (Bawor.)	7	3:11	3:28
9. KS. Dniestr (Racławice)	7	2:12	7:30

II. grupa

1. RKS. Zjednoczenie (Pr.)	8	16:0	42:3
2. KS. Atom (Głucholazy)	9	12:6	30:16
3. KS. Paczków (Paczków)	6	10:2	18:5
4. KS. Zryw (Prądnik)	9	9:9	19:18
5. KS. Grom (Nysa)	8	7:9	17:21
6. KS. Cukrownia (Odm.)	8	5:11	13:23
7. KS. Sudety (Nysa)	9	5:13	14:26
8. RKS. Naprzód (Ogmuch.)	6	4:8	6:19
9. WKS. Błyskawica (Nysa)	3	3:3	6:7
10. KS. Czarni (Fyrląd)	8	3:13	6:25

PIŁKA NOŻNA W KOZŁU.

W niedzielę 1 września odbyły się w Kozłu zawody pomiędzy drużynami KS. Odra Kozła a ZWM TUR ze Stawęc. Wynik 9:4 (3:2). Bramki dla Odry zdobyli: Starzec 3, Wartosiak 3, Wieczorek 2 i Hartwig 1. Z Odry wyróżnił się wspaniale dysponowany atak, z drużyny gości bramkarz, który uchronił swą drużynę od większej porażki.

Z GRODKOWA.

W Grodkowie został zorganizowany przez P. M. O. klub sportowy „Grodkowianka”. Kierownikiem sportu jest st. sierżant Brzeszkiewicz, trenerem sierż. Walentkowski Rafał. Klub rozpocznie rozgrywki piłkarskie 6 października. Wszyscy gracze Grodkowianki byli graczami drużyn A-klasowych, dlatego też spodziewać się należy, że Klub odegra w mistrzostwach poważną rolę. Za najlepszych graczy „Grodkowianki” uważani są bracia Krawcy, Merta i Woliński. Boiska własnego Klubu do tej pory nie posiada. W rozegranych dotąd zawodach towarzyskich uzyskała „Grodkowianka”

następujące wyniki: z KS. Sudety z Nysy 7:1 na swą korzyść, z WKS. „Opole” 4:3 również na swą korzyść. Trzecie spotkanie z WKS. „Brzeg”, w skład którego wchodził gracz sowieckiej drużyny dało wynik 2:2. Spotkanie rewanżowe „Brzeg” — „Grodkowianka” rozstrzygnięte zostało wynikiem 6:3 na korzyść „Grodkowianki”.

Udział Motocyklowego Klubu Sportowego w Prądniku, w wyścigach „Grand Prix” w Katowicach.

Motocyklowy Klub Sportowy w Katowicach urządza w niedzielę dnia 8 września br. wyścigi motocyklowe o „Grand Prix”.

Z Motocyklowego Klubu Sport. w Prądniku wyjeżdżają: ob. Lachota Eryk i ob. Stępiński Ryszard jako zawodnicy, kilkunastu zaś członków wyjeżdża jako obserwatorów. Wyjazd maszyn w sobotę 7 września o godz. 3-ej z prz. Sekretariatu Klubu ul. Traugutta 22. Członkowie, którzy na ten czas nie zdążą, mogą jechać w niedzielę rano. (W.).

Kino „CAPITOL”

PRĄDNIK, PL. WOLNOŚCI 2

wyświetla od 6 do 12 września br.

FILM PRODUKCJI POLSKIEJ

„BIAŁY MURZYN”

W głównych rolach: Wiśniewska, Pichelski, Węgrzyn, Cwiklińska, Zabeżyński i B. Orwid. W dni powszednie seanse rozpoczynają się o godz. 17 i 19, a w niedziele i święta o godz. 15, 17 i 19. Przedsprzedaż biletów odbywa się w dni świąteczne w kasie kina od 11—12.30.



PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH

właśc. ANNA SŁOŃSKA

poleca ostatnie modele jesienne i zimowe.

przyjmuje przeróbki,

specjalność: upięcia welonów ślubnych.



Gimnazjum Rolnicze na Śląsku Opolskim w Izbicku pow. Strzelce rozpoczyna naukę 15 września. Nauka trwa 3 lata. Ukończenie Gimnazjum daje tzw. małą maturę i wstęp do liceów. Nauka bezpłatna. Utrzymanie w internacie ok. 100 zł. miesięcznie. Do zgłoszenia dołączyć należy świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powsz., metrykę urodz. i świadectwo moralności.

Za przeszkody stawiane urzędnikom Obwodowego Urzędu likwidacyjnego w Prądniku, w czasie pełnienia przez nich czynności służbowych w dniu 27 sierpnia br., oraz za słowa wypowiedziane pod adresem tegoż Urzędu — na tym miejscu przepraszam.

Równocześnie składam na Polski Czerwony Krzyż kwotę złotych 500.

Stanisław Wilk

Prądnik, Sobieskiego 18

ZOFIA BACHOWSKA

Dramat w hotelu

Zarządca zaproponował, aby wejść przez pokój nr 29. Tam są drzwi łączące oba pokoje, tylko zastawione ciężką szafą. Weszli do pokoju 29, który był właśnie wolny. Ze zdziwieniem zobaczyli, że szafa była lekko odsunięta; tak, że można się było koło niej przesuwać. Ostrożnie odsunęli ją dalej. Zarządca, trzymając w ręku rewolwer, otworzył drzwi, które od strony pokoju 28 były zasłonięte grubą kotarą. Drzwi nie były zamknięte na klucz. Odchylił kotarę, a dyrektor silną latarką oświetlił wnętrze pokoju. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Pod przeciwną ścianą stało łóżko. W poprzek łóżka leżała młoda kobieta. Lewa część twarzy, szyja i ramię było zbroczone krwią. Obok łóżka, na dywanie leżał mężczyzna w stroju wieczorowym, również zbroczony krwią.

Dyrektor kazał wszystkim zatrzymać się na miejscu. Sam wszedł ostrożnie, by nie zatrzeć ewentualnych śladów. Dotknął najpierw ręki kobiety, potem mężczyzny. Oboje nie żyli.

— Trzeba natychmiast zawiadomić policję — powiedział.

Wyszli, zamykając drzwi pokoju nr 29 na klucz. Dyrektor podszedł do telefonu i połączył się z dyrekcją policji.

(2)

W kwadrans zajechało auto policyjne. Obstawiono wszystkie wejścia. Do środka wszedł komisarz policji Ballie z sierżantem Lake i lekarzem.

Dyrektor hotelu opowiedział po krótko wszystko, co mu było wiadome. Komisarz Ballie skrzywił się, że tak późno zawiadomiono policję. Weszli do pokoju, gdzie popełniono morderstwo. Lekarz przystąpił do badania. Stwierdził zgon, który nastąpił przed jedną lub dwiema godzinami.

Kobieta była bardzo piękna. Miała na sobie tylko lekki, jedwabny szlafrok — była bez bielizny. Kula rewolwerowa ugodziła ją w lewą skroń, zadając natychmiastową śmierć. Nie widzieli jej nigdy. Twierdzili stanowczo, że nie mieszkała w hotelu.

Drugą ofiarą był znany w szerokich kołach młodzi, syn znanego bogacza, bankiera Daviesa. Pokój nr 28 miał stale zarezerwowany dla siebie. Kluczy nie oddawał w portierce, nie chciał być kontrolowanym. Miał wyjątkowe prawa — płacił wyjątkowo ceny. Strzał ugodził go w tył głowy — roztrzaskał czaszkę.

Na tym się na razie skończyły czynności lekarza i dr Connor z zadowoleniem opuścił hotel.

Sierżant policji Lake przystąpił do zbadania terenu zbrodni. Cały pokój zaścielony był grubym, puszystym dywanem. Nie było na nim żadnych widocznych śladów, prócz zakrzepłej krwi koło łóżka.

Prócz drzwi prowadzących do pokoju nr 29, które były zasłonięte kotarą i drzwi prowadzących na ko-

rytarz, które były zamknięte na dwie zakrętki, były jeszcze trzecie drzwi prowadzące na balkon.

Te były otwarte.

Sierżant Lake wyszedł na balkon i skrupulatnie zbadał go. Na ziemi były ślady jakby coś ciągnięto, albo zacierano. Balkon był obrosnięty dzikim winem, które było trochę potargane i zgniecione.

Lake wrócił do pokoju. Poprosił komisarza, by sprowadzić daktylografa. Komisarz Ballie wydał odpowiednie zarządzenie.

Teraz sprowadzono do pokoju służącego, który stale obsługiwał młodemu Daviesowi. Nazywał się Karol. Komisarz Ballie kazał mu opowiedzieć wszystko, co wie o Fredzie Daviesie.

— Pan Fred Davies był naszym stałym gościem od przeszło dwóch lat. — Był bardzo wesoły i miał szeroki gest — nie liczył się z pieniędzmi. — Lubił kobiety i często przychodził z którąś tu do hotelu. Ale nie lubił być kontrolowanym, nie znosił niedyskrecji i w takich razach potrafił być bardzo przykry. — To też trzeba było nieraz udawać, że się go nie widzi, gdy przychodził w towarzystwie jakiejś damy. — Miał szalone szczęście do kobiet. A były rozmaite — i damy z towarzystwa i robotnice, masynistki i tancerki, były i cyganki i znane artystki i skromne dziewczęta z przedmieścia.

(Dalszy ciąg w nast. n-rze)

Poprzedni numer „Naszego Głosu” z początkiem powieści „Dramat w hotelu” nabyć można w Administracji.

PRENUMERATA: rocznie 200 zł., półrocznie 110 zł., kwartalnie 60 zł., miesięcznie 20 zł. DROBNE OGŁOSZENIA: 8 zł., poszukiwania 5 zł., uniwersyteckie 10 zł. — za słowo.

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca i za treść ogłoszeń nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Stanisław Kanwischer. Redaguje Komitet. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Promień” w Prądniku. — Redakcja i Administracja: Prądnik, ul. Czerwonej.

Redakcja i Administracja: Prądnik, ul. Czerwonej. — Sekretariat: czynny codziennie od godz. 8 — 15. Konto Nr. 56 KKO w Prądniku.